

Black Orange, Gniew

Gdy nie mam sißy, by dalej iść, potykam się o każdy krok.

Gdy tracę wiarę w swoją moc, upadam ciągle i wpadam w gniew.

Gniew, wielki gniew. Gniew, möj gniew

Gdy droga nagle zbyt kręta jest,

ja na rozdrożu, nie wiem dokąd iść,,

czy w dobrą stronę dziś udam się,,

czy rozczaruję i wpadnę w gniew.

Gniew, wielki gniew. Gniew, möj gniew

Poczuję ulgę gdy, na końcu drogi swej

zobaczę światło i spokojna będę znöc

Nie będę czuła już strachu i lęku bo

spokojnie zasnę i zapomnę całe zło.

Poczuję ulgę gdy, na końcu drogi swej

w ramionach ciepłyh twych odnajdę własny dom.

Nie będę czuła już cierpienia, bölu bo

odnajdę spoköj i nie ważne będzie nic.

Gdy nie mam sißy szukać już,,

z bölem obijam się o drzwi

zamknęte szczelnie, nie mogę wejść,,

muszę wciąż szukać i wpadam w gniew.

Gniew, wielki gniew. Gniew, möj gniew